

Mini-Koniczynka

Parafia Św. Trójcy Warszawa

26.I.2014r.



III Niedziela Zwykła

Pierwsze czytanie

Iz 8,23-9,1-3

Bo nie [zawsze] będzie miał ciemności ten kraj, który cierpi ucisk. bb W dawniejszych czasach upokorzył [Pan] krainę Zabulona i krainę Neftalego, za to w przyszłości chwałą okryje drogę do morza, wiodącą przez Jordan, krainę pogańską. Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemiężcy jak w dniu porażki Madianitów.

Psalm responsoryjny

Ps 27 (26), 1. 4. 13-14 (R.: 1a)

Pan moim światłem i zbawieniem moim.

Pan światłem i zbawieniem moim, *
kogo miałbym się lękać?

Pan obroną mego życia, *

przed kim miałbym czuć trwogę?

O jedno tylko proszę Pana, o to zabiegam: †

żebym mógł zawsze przebywać w Jego domu *

przez wszystkie dni życia,

abym kosztował słodyczy Pana, *

stale się radował Jego świętą.

Wierzę, że będę oglądał dobra Pana *

w krainie żyjących.

Oczekuj Pana, bądź mężny, *

nabierz odwagi i oczekuj Pana.

Drugie czytanie

1Kor 1,10-13. 17

A przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście byli zgodni, i by nie było wśród was rozłamów; byście byli jednego ducha i jednej myśli. Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem Pawła, a ja Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża.

Ewangelia

Mt 4,12-23

Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret,

przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego. Droga morska, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienie krainy śmierci światło weszło. Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: "Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie".



Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: "Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi". Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszystkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

Christifideles Laici

POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA O
POWOŁANIU I MISJI ŚWIECKICH W KOŚCIELE I W
ŚWIECIE DWADZIEŚCIA LAT PO SOBORZE
WATYKAŃSKIM II (27-28)

W tym miejscu wypada zastanowić się bliżej nad sprawą wspólnoty i uczestnictwa ludzi świeckich w życiu parafii. Zwróćmy najpierw uwagę wszystkich świeckich mężczyzn i kobiet na jakże prawdziwe, znamienne i zachęcające słowa Soboru wyjęte z Dekretu o apostołstwie świeckich: „We wspólnotach kościelnych działalność ich [świeckich] jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostołstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne”¹⁰⁰. Oczywiście to radykalne stwierdzenie odczytywać należy w świetle „eklezjologii komunii”, według której wszystkie posługi i charyzmaty, różne a zarazem komplementarne, są konieczne dla rozwoju Kościoła, każdy na swój własny sposób.

Świeccy winni nabierać coraz głębszego przekonania o tym, jak bardzo istotne jest apostołskie zaangażowanie

na terenie własnej parafii. Odwołajmy się tu raz jeszcze do miarodajnych słów Soboru: „Parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorodne właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązywania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny”¹⁰¹.

Postulat Soboru dotyczący „wspólnego” omawiania i rozwiązywania problemów duszpasterskich winien być odpowiednio i systematycznie realizowany poprzez coraz szersze, mocniejsze i zdecydowane dowartościowanie parafialnych rad duszpasterskich, co słusznie podkreślali z naciskiem Ojcowie synodalni¹⁰².

W aktualnych warunkach świeccy mogą i powinni czynić bardzo wiele dla rozwoju autentycznej, *kościelnej jedności* we własnych parafiach oraz dla rozbudzania *misyjnego zapału* w stosunku do niewierzących, jak i tych, którzy zachowując wiarę porzucają lub zaniedbują praktykę chrześcijańskiego życia.

Jako Kościół postawiony wśród ludzi, parafia żyje i działa głęboko włączona w ludzkie społeczności, solidarna z ich dążeniami i dramataми. Zdarza się dość często, zwłaszcza w niektórych krajach i środowiskach, że w społeczności tej zachodzą gwałtowne procesy rozkładu i dehumanizacji. Człowiek czuje się tam zagubiony i zdezorientowany, ale jego serce coraz silniej pragnie przeżywać i krzawić bardziej braterskie i bardziej ludzkie formy współżycia. Parafia jest w stanie zaspokoić to pragnienie, gdy przy czynnym udziale świeckich pozostaje wierna swojemu pierwotnemu powołaniu i misji bycia w świecie „miejscem” zjednoczenia wiernych, a zarazem „znakiem” i „narzędziem” powołania wszystkich ludzi do życia w komunii; jednym słowem powinna stać się domem otwartym dla wszystkich i gotowym służyć każdemu czy też, jak mawiał papież Jan XXIII, *źródłem* tryskającym w pośrodku osady, do którego wszyscy mieszkańcy przychodzą ugasić pragnienie.

Świeccy razem z kapłanami, zakonnikami i zakonnicami tworzą jeden Lud Boży i Ciało Chrystusa. To, że chrześcijanie są „członkami” Kościoła, w niczym nie umniejsza faktu, że każdy z nich jest istotą „jedną i niepowtarzalną”; wręcz przeciwnie, zapewnia i pogłębia sens owej jedności i niepowtarzalności każdego, jako źródła bogactwa i różnorodności całego Kościoła. Wszak Bóg w Jezusie Chrystusie każdego wzywa jego własnym imieniem. Jego wezwanie: „Idźcie i wy do mojej winnicy”, zwrócone jest do każdego osobiście i brzmi: „pójdź i ty do mojej winnicy!”.

W ten sposób każdy w swojej jedności i niepowtarzalności, ze swoim własnym „być” i „działać”, oddaje siebie w służbę wzrastania kościelnej komunii, a równocześnie sam otrzymuje na własność wspólne bogactwo całego Kościoła. „Świętych obcowanie”, które wyznajemy w *Credo* polega właśnie na tym, że *dobro wszystkich staje się dobrem każdego, a dobro każdego staje się dobrem wszystkich*. „W świętym Kościele — mówi św. Grzegorz Wielki — każdy wspiera wszystkich i wszyscy są wsparciem każdego”¹⁰³.

Jest rzeczą konieczną, by każdy katolik świecki miał zawsze żywą *świadomość tego, że jest „członkiem Kościoła”*, czyli osobą, której dla dobra wszystkich powierzone zostało oryginalne, niezastąpione i ściśle osobiste zadanie. Na tle tego stwierdzenia wypowiedź Soboru *o niezbędnej potrzebie indywidualnego apostołstwa* świeckich jawi się w całej pełni swojego znaczenia: „Apostołstwo indywidualne, którego przeobfitym źródłem jest życie prawdziwie chrześcijańskie (por. J 4, 14), stanowi początek i warunek wszelkiego apostołstwa świeckich, również zrzeszonego, i nie można go niczym zastąpić. Do tego rodzaju apostołstwa, zawsze i wszędzie owocnego, a w niektórych okolicznościach jedynie przydatnego i możliwego, są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy, jakiegokolwiek stanu, chociaż nie mają sposobności lub możliwości współpracować w stowarzyszeniach”¹⁰⁴.

W apostołstwie indywidualnym zawarte są ogromne bogactwa, które należy odkryć, ażeby wzrosły misyjne energie świeckich. Dzięki tej właśnie formie apostołstwa promieniowanie Ewangelii zostaje w sposób niezwykle *upowszechnione*, gdyż dociera do wszystkich miejsc i środowisk, z którymi wiąże się codzienne, konkretne życie świeckich. Chodzi tu ponadto o promieniowanie *stałe*, bowiem związane z konsekwentną zgodnością osobistego życia z wiarą, jak również o promieniowanie szczególnie *wyraziste*, bowiem katolicy świeccy, dzieląc w pełni z innymi warunki życia i pracy, radości i nadzieje mogą dotrzeć do serc swoich sąsiadów, przyjaciół lub kolegów, otwierając je na pełny wymiar rzeczywistości, na pełny sens egzystencji, którym jest komunika z Bogiem i z ludźmi.

100. SOBÓR WAT. II, Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam actuositatem, 10.

101. Tamże.

102. Por. Propositio 10.

103. ŚW. GRZEGORZ WIELKI, Hom. in Ezech. II, I, 5: CCL 142, 211.

104. SOBÓR WAT. II, Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam actuositatem, 16.

Papież Franciszek: wołę Kościół po przejściach, niż chory z zamknięcia



- Stawiajcie na wielkie ideały. Macie mieć serca bardziej skłonne do radości, niż pogrzebowych ceremonii – apelował Papież do młodzieży. Podczas niedzielnej wizyty w salezjańskiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rzymie Franciszek przez czterdzieści minut odpowiadał na pytania młodych. Zachęcał, by z odwagą szli przez życie i począwszy od siebie zmieniali Kościół. A przy tym – by unikali gry w powagę. Publikujemy robcocze tłumaczenie spontanicznych odpowiedzi Papieża na spotkanie z młodzieżą 19 stycznia br. w Rzymie.

- *Ojciec Święty, powiedziałeś: „Trwajcie w radości. Nie pozwólcie sobie ukraść nadziei”. Czy mógłbyś nam dać jakieś wskazówki jak przetrwać pokusę trwania*

nadziei?

Papież Franciszek: Trwać w radości i nie dać sobie ukraść nadziei: to prawda i o to szczególnie powinniśmy dbać. Dlatego, że rozczarowania jest pełno w sklepach, na wyprzedazach, czyż nie? Rozczarowanie możesz kupić wszędzie, jest jak pokarm w zasięgu ręki, wręcz ci je proponują... „Ale to nie tak. To nie pasuje”, czyż nie? Strzec nadziei w chwilach mrocznych, trudnych, nie jest łatwo. To nie jest proste. Kto może ci wykraść nadzieję? Ten, co mówi: „Ależ nie, nie patrz za bardzo w przyszłość, bierz teraz. Weź teraz. Teraz zadбай o swoje szczęście. Dalej nie ma sensu iść. Jesteś zmęczony”. To jest doświadczenie życiowe, egzystencjalne, nie? Idzie się drogą życia, ale ktoś znajduje ładny hotel i całe życie w nim zostaje: dalej nie idzie. Ileż ludzi zatrzymuje się w połowie drogi! Kiedy wam mówię „nie pozwólcie sobie ukraść nadziei”, mam na myśli: nie zostawajcie w połowie drogi. Bo inaczej spotkacie ludzi 40-, 50-letnich, których serca są bardziej gotowe na pogrzeb niż na świętowanie. Naprawdę! Co więcej, znajdziesz nie tylko 40-, 50-latków. Spotkasz młodych z sercami bardziej skłonnyimi iść na pogrzeb niż świętować. I to jest pokusa. Pokusa szepce: „Daj spokój z tą nadzieją! Wszystko jest takie... Bierz to, co ci teraz potrzebne, bo życie idzie dalej”. To o tym myślę mówiąc: „Nie dajcie sobie wyrwać nadziei”, bo nadzieja jest piękną sprawą, nadzieja nie zawodzi. I nie ja to mówię. To mówi św. Paweł w Liście do Rzymian. Paweł mówi: nadzieja nie zawodzi. Masz postawić na wielkie ideały i iść naprzód! Do tego trzeba zawsze mieć – to ważne słowo – trzeba mieć *pragnienie*. Chłopak czy dziewczyna, który nie pragnie (ktoś z was mówił o zamkniętym sercu) – nigdy serca nie otworzy. Tym, co otwiera ci serce jest właśnie *pragnienie*, wola by iść naprzód, odnajdywać dalej i dalej. To znaczy rozszerzyć serce. Dziś społeczeństwu potrzeba ludzi o wielkich, szerokich sercach, czyż nie? I kiedy idziesz tą drogą z nadzieją, która nigdy nie zawodzi, to pragnieniem otwierasz, rozszerzasz serce. To jest piękne zajęcie dla młodzieży. Rozumiecie?

- *Nazywam się Alessia, i chciałabym zadać takie pytanie: jak się zrodziła Twoja miłość do Boga? Czy jest coś, na czym oparłeś swoje chrześcijańskie życie?*

Papież Franciszek: W tym względzie czuję się trochę biedakiem, dlatego, że nie kocham Boga, tak jak On powinien być kochany. Kocham Boga, tak jak mogę, jak umiem. Ale jestem pewny, że On mnie kocha bardziej i to mi sprawia przyjemność, to mi się podoba. Ta pewność: On mnie kocha. On pierwszy mnie ukochał, pierwszy na mnie czekał, On mi towarzyszy w drodze, idzie ze mną. On wie, co czuję: pokochał mnie jako pierwszy. Ale to też nie jest moje: to mówi Jan Apostoł. Co to znaczy miłość? Miłość to znaczy, że Bóg nas pierwszy umiłował. To jest miłość. A moja miłość do Boga, powiedziałbym, tkwi w możliwości. Próbuję pozwolić Mu, aby mnie kochał, nie zamykać drzwi. Choć, cóż, czasami je zamykam: kiedy jestem zmęczony, znużony... „Nie chcę o tym słyszeć” – to zamykanie drzwi. Próbuję właśnie nie zamykać drzwi na Jego miłość, która przychodzi. A przychodzi w wielorakich formach i na różne sposoby. On przychodzi.

- *Ojciec Święty, jak możemy ci pomóc odnowić Kościół, aby był bardziej radosny i misyjny? Czego się od nas oczekuje? Co możemy zrobić?*

Papież Franciszek: „Odnowić Kościół”: to trudne słowo. Starzy teologowie – starożytni, średniowieczni –

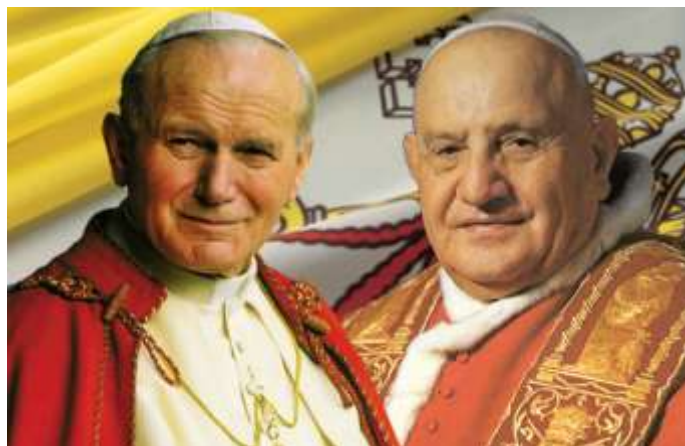
mawiali, że Kościół zawsze powinien się odnawiać, reformować. To jest stałe zadanie. My wszyscy mamy go odnawiać. Ale o co chodzi? O pociągnięcie pędzlem go farbą, żeby był ładniejszy? Nie, nie, nie: o odnowienie go od środka. Jednak nie dam rady odnowić Kościoła, jeśli się w to nie zaangażuję. „Farbą jestem ja” – to sobie wszyscy musimy powiedzieć. Każdy z nas musi powiedzieć: „Jaką farbą upiększamy Kościół? – Ja jestem tą farbą. Co więc zrobię, żeby Kościół był wierniejszy swojej misji?” Co możemy zrobić, czego się od nas oczekuje? Młodym w Rio de Janeiro mówiłem: zróbcie raban. Wiecie, że świetnie potrafią to robić? Trzeba się ruszyć, ruszyć się. Kiedyś, wiele lat temu, zostałem zaproszony z konferencją przez grupę młodych, którzy chcieli odnowić Kościół. Nie mówili tego, ale byli pewni, że w ten sposób dadzą radę odnowić Kościół. Najpierw poprosili o Mszę. Tylko męskie grono, żadnych kobiet: one są „gorszej jakości”! Sami mężczyźni i tak myśleli... Wszyscy poważni... A na Mszy wszyscy ze złożonymi, wręcz sklejonymi rękami, sztywni. W pewnej chwili pomyślałem, że mam przed sobą posągi, a nie ludzi. A oni mówili: Nie, musimy robić tak a tak... Mieli gotową receptę. Biedacy, wszyscy kiepsko skończyli. (Śmiech, oklaski). Dlatego, poważne podejście do sprawy to nie *gra w powagę*. To oznacza radość, modlitwę, szukanie Pana, czytanie Słowa Bożego, także świętowanie. To jest chrześcijańska powaga. Człowiek młody, który się nie uśmiecha, który nie robi choć trochę rabanu, za wcześniej się zestarzał.

- *Ojciec Święty, wielu z nas chciałoby odkryć wolę Bożą w naszym życiu, nasze powołanie. Co byś nam poradził? Jak możemy to zrobić bez lęku, że siebie kładziemy na szali?*

Papież Franciszek: Cóż, drogę w życiu znajduje się idąc. Gdy będziesz siedział w domu, to nigdy drogi nie znajdziesz. Musisz opuścić samego siebie i zacząć iść. Pan w drodze ci powie, gdzie cię chce mieć, gdzie chce, abyś był. Powie to. Ale zamknięty w domu – a mówiąc „w domu” mam na myśli: w twoim egoizmie, w twoich wygodach...; w tym nigdy swego powołania nie znajdziesz. Jakie tu będzie twoje powołanie? Powołanie egoizmu: praca dla samego siebie, dla własnej przyszłości, tylko dla siebie. To będzie powołaniem. A jak skończysz? Żle. Chcesz odnaleźć wolę Bożą, swoje miejsce w życiu? Rusz w drogę. Ktoś powie: „Ależ jest tyle niebezpieczeństw...” . Tak. W drodze można wiele razy zbłądzić. Wiele pomyłek czeka na tych, którzy w życiu idą. Ale gorsze są pomyłki pozostających w zamknięciu. Człowiek, który jest zamknięty, czy zamknięta wspólnota zaczyna chorować, choruje na zamknięcie. Wchodziliście kiedyś do pomieszczeń, co przez miesiące nie były otwierane? Kiedy je otwierasz czuć stęchlizną, zamknięciem... taka jest i dusza ludzi zamkniętych. Chorują. A ci, którzy ruszają w drogę? Cóż, im też może się przytrafić to, co się zdarza idącym: wypadek. Ale ja tysiąc razy wolę Kościół po wypadkach, po przejściach, niż Kościół chory z zamknięcia. Czy to jest jasne? (brawa). I jeszcze słowo: jak możemy wybrać powołanie bez lęku? Nie bójcie się, to jest prawdziwe. Nie mogę powiedzieć, że nie będziecie odczuwać lęku. Lęk przychodzi, czuje się go. Ale bądźcie odważni i idźcie naprzód. Nie bójcie się lękać: bo lęk przychodzi. [Radio Vaticana, tłum. Józef Polak SJ]

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś o godz. 17.30 zapraszamy na **Nieszpory**.
2. W tym tygodniu **w liturgii Kościoła** będziemy obchodzić: we wtorek – wspomnienie św. Tomasza z Akwinu, doktora Kościoła; w piątek – wspomnienie św. Jana Bosko.
3. W przyszłą niedzielę 2 lutego obchodzimy będziemy **Święto Ofiarowania Pańskiego**, czyli **Matki Bożej Gromnicznej**. Podczas liturgii odbędzie się obrzęd poświęcenia świec, a po ostatniej Mszy Św. zabierzemy figurkę Pana Jezusa ze żłóbka, symbolicznie kończąc w ten sposób czas Bożego Narodzenia. Tego dnia polecamy w modlitwie wszystkie osoby konsekrowane.
4. Dzisiaj o godz. 19.00 zapraszamy na **spektakl pt. „Nie ma pokoju w hotelu”** przygotowany przez młodzież z parafialnej grupy teatralnej z okazji Dnia Babci i Dziadka.
5. W przyszłą niedzielę po raz ostatni zabrzmiały w kościołach kolędy. Tego dnia, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, zapraszamy po Mszy Św. **o godz. 12.00 na koncert kolęd w wykonaniu naszej scholi parafialnej, a o godz. 19.00 młodzież z Teatru Sztuk Wielu zaprasza do kaplicy MB Częstochowskiej na koncert**, który pozwoli nam jeszcze przez chwilę pozostać w świąteczno-noworocznym klimacie.
6. Akcja Katolicka informuje, że zebraliśmy **na rzecz Misji w Afryce 1070kg makulatury**. Następną zbiórkę makulatury przewidujemy w drugiej połowie lutego. Składamy serdeczne podziękowania za udział w tej szlachetnej akcji.
7. Nasza Akcja Katolicka organizuje po wszystkich Mszach Św. przed kościołem zbiórkę pieniężną w ramach akcji **„Solidarni z Solecznikami”** mającą wesprzeć naszych rodaków płacących kary za używanie polskich nazw. Zwracamy się z gorącą prośbą o ofiarność i składamy serdeczne Bóg zapłać.
8. W poniedziałek (27.01) po Mszy Św. wieczornej odbędzie się w domu parafialnym **spotkanie Akcji Katolickiej**.
9. Zbliża się **kanonizacja Papieża Jana Pawła II**. Od lutego rozpoczniemy duchowe przygotowanie do tego wydarzenia, w czasie niedzielnych nabożeństw wieczornych.
10. Przypominamy o zapisach na **pielgrzymkę do Rzymu na kanonizację papieża Jana XXII i Jana Pawła II** w terminie od 25.04 do 4.05. Bliższe informacje znajdziemy na tablicy ogłoszeń.
11. **W tym tygodniu odwiedzimy po kolędzie mieszkańców następujących domów:**
poniedziałek 27.01- ul. Czerniakowska 180
ul. Okrąg 1 i 4a
wtorek 28.01- ul. Okrąg 2, 3a, 3b, 3c i 3d
środa 29.01- ul. Okrąg 4 i 5
czwartek 30.01- ul. Okrąg 6
piątek 31.01- ul. Okrąg 6a i 6c
12. Do Sakramentu Małżeństwa przygotowują się :
-Michael Richard Gustav Vetter, kawaler z parafii tutejszej i Milena Monika Momentowicz, panna z parafii tutejszej. Zapowiedź druga. Przygotowujących się do małżeństwa polecamy modlitwie wspólnoty.



PIELGRZYMKA NA KANONIZACJĘ JANA PAWŁA II I JANA XXIII

Zapraszamy na kanonizację do Rzymu oraz na pielgrzymkę do włoskich Sanktuariów.

Termin: **25.04.2014** (piątek) **04.05.2014** (niedziela)

Koszt: **1650 zł - 1700 zł** (zależy od kursu EURO/PLN)

Cena obejmuje:

- 5 noclegów - zakwaterowanie w apartamentach z łazienką i kuchnią bez wyżywienia (w miejscowości Torvaianica pod Rzymem, nad samym morzem),
- 3 noclegi w hotelach ***, pokoje 2-3 os. z łazienką, ze śniadaniem i obiademokolacją,
- transport autokarem z WC,
- ubezpieczenie,
- wstępy,
- słuchawki osobiste (nagłośnienie),
- opieka duchowa

Program ramowy:

kanonizacja Jana Pawła II i Jana XXIII, zwiedzanie Rzymu i Watykanu, Audiencja Generalna na Placu Św. Piotra, **Monte Cassino**, **San Giovanni Rotondo** (Św. O. Pio), **Lanciano** (cud Eucharystyczny), **Manoppello** (Święte Oblicze Zmartwychwstałego), **Asyż**, **Orvieto**, **Wenecja** (gdzie Patriarchą był późniejszy papież Jan XXXIII), **Marizell** (Austria) – Sanktuarium Maryjne (3 maja), Wiedeń, codziennie Msza św.

Uwaga: *przejazd 25.04. - 26.04. do RZYMU – non stop (bez noclegu)!*

Zapisy: W kancelarii Parafialnej.

- Wpłaty:*
1. Zaliczka 600 zł przy zapisie
 2. Zaliczka 600 zł do 15.03.
 3. Wpłata końcowa 450- 500 zł do 10.04.

Możliwość wpłaty gotówką lub na konto Parafii:
Parafia Rzymskokatolicka Św. Trójcy
ul. Solec 61, 00-424 Warszawa

63 2490 0005 0000 4600 7406 3157

Tytułem: zaliczka na pielgrzymkę, (za kogo).....

Kontakt: kancelaria: 22 628-74-71
e-mail: muzeum@maw.art.pl